

## **Barbara Mazurkiewicz**

### ***Słowa w których brzmi echo***

Dwa razy los splótł nam drogi –  
wędrowiec ze słowem Bożym  
i dziewczę w białej sukience  
ścieląca kobierce z płatków róż.

Czas zmienił odzienie, odcisnął ślad.  
Wspomnienie o dzikiej róży to skarb -  
z westchnieniem spoglądam wstecz.  
Chyli się Barka, wieje sztormowy wiatr.

Skruszyłeś niejedno serce –  
wciąż przypominasz się światu  
o Święty, w Księdze Życia co należy  
po złotych i błękitnych stepach nieść.

I chociaż los okazał swój wzgląd -  
mimo wszystko coś odeszło stąd!  
Zdawałoby się, że znam Cię dobrze,  
jednak nie wiem nic o Tobie Ojczy.

01.01.2020.

©BaMa

## Góral

Święty usnął zmęczony,  
ptak w chybocie zawisł –  
zapisując obraz doskonały.

Nic jaśniejszego na ziemi –  
tiara papieska, skrzydła białe.  
Poszedł ów anioł po tęczy.

Wszelki rodzaj człowieczy –  
opiekun rodziny i dzieci  
nie porzuca steru okrętu.

Sky tuum est urbis et orbis.

04.01.2020.

©BaMa

## Wolny jak ptak

Tam, za chmurami,  
gdzie bielą się góry,  
gdzie błękitne krawędzie mórz,  
tam, piasek złoci słońce  
i hula tylko beztroski wiatr.

Uwielbiam Cię w moich wierszach.  
Przez oczy zamknięte - dotykam  
delikatnie płaszczą. Najczulej,  
jakbym tylko chciała.

Jest mi żal, że Twoje *papa mobile*  
nie sunie po ulicach mego miasta  
i, że nigdy już do nas nie zejdiesz.  
Żal, bo ziemia to świątynia piękna,

którą Ty ukochałeś - niszczy człowiek,  
zasmuca radosny dzień, gdy na śniegu  
zraniona umiera sarna -  
słysząc śmiech, ludzki śmiech.

Umiem walczyć, lecz muszę uciekać –  
ponad życie silniejszy jest strach.  
Jedynie baranek jest Tobie posłuszny.  
Słucha głosu pasterza dopóki, ziemia się toczy.

06.01.2020

©BaMa.

## ”Totus tuus”

Odchodząc z tego ziemskiego padole, zostawił nam tajemnicę Światła:

- Chrzest Jezusa (1),*
- Wesele w Kanie Galilejskiej (2),*
- Głoszenie królestwa Bożego (3),*
- Przemienienie na górze Tabor (4),*
- ustanowienie Eucharystii (5).*

Jan Paweł II, Rok 2003 ogłasza — rokiem maryjnym, oraz wyklada mistyczny charakter różańca. W tenże sposób uczy nas papież, czym jest odmawianie różańca. Przekonuje nas, że modlitwa różańcowa jest kontemplowaniem z Maryją. Koncentrując się na obliczu Zbawiciela — rozważamy życie Jezusa od narodzin, poprzez dzieciństwo, młodość, działalność publiczną i przeżywanie męki śmierci, aż po chwałę niebieską.

Tak więc jest to część dziedzictwa, jakie pozostawił po sobie Wielki Polak zakochany w Matce Jezusa, który zmierzył się z kruchością i ułomnością własną. Zdał egzamin z człowieczeństwa, dzięki niemu, Polska wygląda inaczej.

Na świecie jest znany jako „John Paul the Great” i należy do elitarnego grona głów Kościoła, które zyskały ten przydomek. Jego pontyfikat należy do najdłuższych w historii, przewyciężył największy kryzys w kościele i uczynił go światowym, odznaczając się jako przywódca całej ludzkości. Święty Jan Paweł II to życiowy wzór z największym moralnym autorytetem — obalił drogą pokojową antychryścyczny komunizm.

Jan Paweł II był człowiekiem, który dogłębnie znał naturę człowieka. Był wielkim intelektualistą, jednym z głównych twórców Soboru Watykańskiego II. Pokazał swoim życiem, czym jest Miłosierdzie, przebacząc Ali Agcy. Poprzez rewolucyjne gesty od Asyżu, po wizyty w Synagogach zaś uwolnienie północnej, środkowej i wschodniej Eurazji spod przymusowej ateizacji było wydarzeniem epokowym.

10.01.2020.

## Jan Paweł II w Lubaczowie

Po raz pierwszy Karola Wojtyłę zobaczyłam w Lubaczowie, 22 października 1966 roku, kiedy to odwiedził naszą parafię w czasie obchodów Milenium Chrztu Polski. Miałam wtedy 12 lat i witałam go przed kurią z kwiatami w białej sukience.

Był też wcześniej, miałam zaledwie dwa latka i tego nie mogę pamiętać ale jest zapisane w historii Lubaczowa, iż uczestniczył w *srebrnym jubileuszu sakry biskupiej śp. arcybiskupa Eugeniusza Baziaka — metropolity lwowskiego. W dwa tygodnie po owym spotkaniu, dane mu było przyjąć z rąk śp. arcybiskupa, święcenia biskupie w katedrze na Wawelu.*

\* \* \*

Dnia drugiego czerwca 2020 roku, przypada 29. rocznica od ostatniego pobytu papieża Jana Pawła II w Lubaczowie. Na lubaczowskich błoniach, powitaliśmy go wraz z abp Marianem Jaworskim oraz włodarzami miasta, po czym papież udał się do kościoła św. Stanisława BM na modlitwę przed kopią cudownego obrazu Matki Bożej Łaskawej, gdzie składał kiedyś śluby król Jan Kazimierz. Po przejściu do nowej prokatedry, Jan Paweł II poświęcił ją pod wezwaniem bł. Jakuba Strzemię.

W związku z tak ważnym wydarzeniem już samo oczekiwanie na papieża odmieniło nasze miasto. Wzdłuż szosy, w oknach i na balkonach pojawiały się dekoracje i proporce w barwach papieskich. Rozciągał się nad nami parasol „Nadziei” – ludzie zaczęli być coraz bardziej dla siebie życzliwi. W tym czasie prowadziłam restaurację nieopodal stadionu przy ulicy Dąbka, dlatego byłam zobowiązana załatwić pozwolenie na działalność gastronomiczną (baz alkoholu) i przepustki dla siebie i moich pracowników. Musiałam wcześniej zaopatrzyć się w niezbędny towar, pokonując wiele przeszkód i trudu.

W przeddzień przyjazdu papieża, pojawiło się wiele służb mundurowych i „tajniaków” z całej polski pod pozorem możliwości rozruchów, czy zamachów sprawdzali dokładnie wszystkie posesje i balkony przylegające do głównej trasy papa mobile. Stukali, pukali, świecili, prześwietlali.

Panowała niecodzienna atmosfera, na ulicach mijało się tłumy pielgrzymów z Polski i Ukrainy wtedy (ZSRR). Rozstawiono zbiorniki z wodą do picia dla pielgrzymów, a dzięki ogromnemu zaangażowaniu ochotników na błoniach pojawiły się sektory z ławkami zaś na stadionie stanął ołtarz z bardzo wysokim krzyżem.

Gościłam z tej to okazji ( załatwiając wcześniej wizy) u siebie w domu zaproszonych pielgrzymów ze Lwowa i Oringen, którzy zostali na noc bez nas, ponieważ ja z mężem i załogą pracowników pełniliśmy ( bez snu) nieustanny dyżur w restauracji, serwując gorące dania, garmażerkę i kanapki na wynos dla pielgrzymów i panów tajniaków z warszawy, którzy okupowali mój lokal wymieniając się co jakiś czas aby stanąć na straży bezpieczeństwa. Był to słoneczny i ciepły poniedziałek, dnia 3 czerwca Na błoniach od świtu czekały nieprzebrane tłumy. Główna ulica do stadionu, zamieniła się w dywan z kwiatów, powiewały biało-żółte, biało-niebieskie chorągiewki i biało-czerwone flagi.

Nie myślałam już, że zobaczymy papieża, że nasze stanowisko jest przy „garach”, ale o wielkie dziwo, panowie zaproponowali, że zaprowadzą nas ( na zmiany) prawie pod sam ołtarz, gdzie celebrował mszę świętą Jan Paweł II, w której uczestniczyło ok. 200 tys. wiernych. Rozpierała nas duma z takiego wyróżnienia.

Do historii przeszło tutaj wygłoszone papieskie kazanie. Jan Paweł II mówił: o macierzyńskiej opiece Matki Bożej nad polskim narodem. Nawiązał do trzeciego przykazania bożego „pamiętaj, abyś dzień święty święcił”.

*„Zanim odejdę z tego miejsca, do którego codziennie pielgrzymuję w modlitwie, zanim odejdę w dalszą pielgrzymkę po Polsce, pozwólcie, że raz jeszcze pozdrowię was wszystkich tutaj zgromadzonych, was wszystkich z tego skrawka dawnej archidiecezji lwowskiej, który przez dziesiątki lat nosił tytuł archidiecezji w Lubaczowie”*

12.01.2020.

©BaMa